

MONITOR WARSZAWSKI.

z WARSZAWY DNIA 9 MARCA 1824 ROKU WE WTOREK.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

Dnia		Cieplomierz R.		Barometr.		Wiatr.		Stan Nieba.	
		Stopni zimna		Cali 27 linii					
5	Zrana . . .	—10		7,6		Poludniowo-zachodni		Słońce.	
	Popołudniu .	—2		7,6		Poludniowy poludniowo-zachodni		Słońce.	
	Wieczorem .	—3		5,3		Poludniowy poludniowo-zachodni		Chmurno.	
6	Zrana . . .	—3		4,2		Poludniowy poludniowo-zachodni		Snieg.	
	Popołudniu .	0		5,6		Poludniowo-zachodni		Wicher.	
	Wieczorem .	—2		8,0		Poludniowo-zachodni		Chmurno.	
7	Zrana . . .	—4		10,0		Zachodni poludniowo-zachodni		Słońce blade.	
	Popołudniu .	0		11,3		Zachodni północno-zachodni		Słońce.	
	Wieczorem .	—3		11,5		Poludniowy poludniowo-zachodni		Gwiazdy.	

WARSZAWA.

JCM. W. Xiążę KONSTANTY powrócił w dobrém zdrowiu, dnia wczorajszego w południe, z podróży do Petersburga.

— Doszła wiadomość z Wilna iż tamże dnia 19. Lutego b. r. zszedł z tego świata w 71. r. ż. X. Filip Nereusz Golański, Piar, Professor wysłużony Uniwersytetu Wileńskiego, Kawaler Orderu S. Anny II. klasy, mąż zasłużony w Ojczyźnie przez swoje prace nauczycielskie, i liczne dzieła literackie.

z PETERSBURGA 11 (23) Lutego.

Uroczystość zaślubienia Jego C. M. W. Xięcia MICHAŁA i Ję C. M. W. Xiężny HELENY nastąpiła w Piątek d. 8 b. m. w Kaplicy pałacowej umyślnie na to przygotowanej.

Jego Cesarzowiczowska Mość W. Xże KONSTANTY, przybył dniem wprzód z Warszawy, i był przytomny obrzędowi.

W niedzielę z rana (dnia 10) dostojni Małżonkowie przyjmowali w pokojach swoich powinszowania znakomych osób pfcii obojęcy, w porządku następującym: 1) Wysokiego Duchowieństwa; 2) Rady Państwa; 3) Senatu; 4) Wyższych Officerów gwardyi i woyska; 5) Wielkich Urzędników Dworu; 6) Mniejszych Urzędników Dworu; 7) Sekretarzów Stanu i Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego; 8) Szambelanów, Kammerjunkturów i innych osób znaczniejszych; 9) Ciała dyplomatycznego; 10) Dam ciała dyplomatycznego; 11) Królowych Jmirety i Mingrelji; 12) Dam honorowych, i innych Dam znakomych i Xiężniczek Georgijskich. (Cons. Imp.)

— Radca Stanu Giers, pracujący w Ministerstwie Skarbu, mianowany został Wicegubernatorem Podolskim.

z MONACHIUM 22 Lutego.

Dnia wczorajszego ó pół do 4tę zrana zszedł z tego świata J. K. M. Eugeniusz Xże de Leuchtenberg i Eichstätt, tknięty apoplexyą w 43 r. życia swego.

z WIEDNIA 28 Lutego.

Cesarz JMś nakazał przywdzianie żałoby dworskię sześciu tygodniowę, z powodu śmierci JKM. Eugeniusza Xcia de Leuchtenberg i Eichstätt.

z PARYŻA 24 Lutego.

Dziennik Etoile umieścił z Gazety Madryckię z dnia 7 b. m. następującą «Odpowiedź Gazetom angielskim na stan

obecny Ameryki.» Między dziennikami Londyńskimi, Courier i Times z szczególniejszym powstał zapałem, przeciw podaniom Gazety naszęcy, które niniejszém powtarzamy: że prawie wszystkie okolice Lima i najzamożniejsze prowincye na pograniczu Buenos-Aires, w rzeczy samę hiszpańskiemu Rządowi podlegają. Pierwszy z pomienionych dzienników, nie mając co odpowiedzieć na oświadczenie, wszystkie iego powyższe kłamstwa wytykające, odwołał się do źródeł na zupełną wiarę zasługujących. Są to bez wątpienia też same źródła, z których dziennik wspomniony od 10 miesięcy swe kłamstwa czerpa. Dziennik zaś Times mniemał, iż za iednym zamachem cały spór ukończy, gdy postawi słuszne działanie swego rządu, naprzeciw naszemu w r. 1779 wiarołomnemu postępowaniu we względzie powstańców osad Angielskich (teraz Stanów Zjednoczonych). Przytoczymy tu rzetelnie, tylekroć fałszowane wypadki. Wiadomo wszystkim, że Król Jerzy III. dnia 17 Marca 1778 oświadczył w Parlamencie, iż posiłki przez Francją powstańcom północno-amerykańskim dostarczone, równie iak traktat handlowy przez toż Mocarstwo z niemi zawarty, najmniejszy nie pozwala przewłoki w rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich z Francją. Wiadomo także z iaką usilnością starał się Karol III téy wojnie zapobiedz; ofiarował natychmiast swoje pośrednictwo, które przyjęto; oświadczył iż w ten czas dopiero niepodległość osad angielskich uzna, gdy toż ze strony rządu Angielskiego nastąpi; nakoniec oparł się usilnym naleganiom dworu Wersalskiego, który na mocy związku familiynego żądał od Hiszpanii zbroynego wdania się; odpowiedział Karol III w ówczas, że «gdy bez iego uczestnictwa zawarto układy ze Stanami Zjednoczonemi, zerwano tém samém warunki wspomnionego związku.» Wśród negocyacy rok prawie cały ciągnących się, dwór Madrycki niczego nie pominął coby zgodę do skutku przywieść mogło. Jakże Angliia zawdzięczyła to postępowanie?— Times niech się postara o Manifest Karola III z r. 1779 dla przekonania się, iaką nagrodę uzyskało tak szlachetne postępowanie. Rząd W. Brytanii rozkazał uderzyć na wyspy Filipińskie, a z drugiey strony osady nasze nad ieziozem Nicaragua zburzyć.

Gdyby Gabinet w St. James umiał być korzystać z pośrednictwa Karola III, byłby zapewne uniknął strat, iakie poniósł w pokoju r. 1783 zawartym. Niech Times powstanie przeciw rzeczywistym tych klęsk sprawcom, przeciw Lordowi North, i tym wszystkim którzy przezorne rady Lorda Chatam i Edmunda Burke odrzucałi.— Zważmy teraz, w porównaniu z tak otwartém i rzetelném postępowaniem Hiszpanii, iakie jest postępowanie innych narodów, które bez najmniejszy przyczyny mocne dały powody do uskarżania się. Począwszy od granic Florydy przebieżmy niezmierną przestrzeń aż do Kalifornii, a wszędzie znajdziemy haniebne pomniki, wskazujące z iak natężoném usiłowaniem starali się cudzoziemcy wzbudzić powstanie. Czytajmy od 1810 r. wybite w ich drukarniach dzienniki i pisma ulotne, ujrzymy tam, iak bez miary wielbiąc powstańców, tém samém szkalowali na Rząd nasz nie oszczędzali. Porachujemy okręty, które z ich portów w tamte strony popłynęły, a może ledwie ieden z nich się znajdzie, któryby zmyślonych i zatrawiających wieści rojalistom nie donosił, i któryby na odwrót nie przywoził do Europy baiek o odniesionych przez powstańców zwycięztwach. Obeyrzujemy działa, flinty, pistolety, szable, którymi powstańcy walczyli, znajdując się na nich znaki obcych fabryk z których pochodzą. Weydźmy na okręty powstańców, a począwszy od kapitańa aż do ostatniego maytka, cudzoziemców znajdziemy, powiększcy części narodów, które się naszymi przyjaciółmi nazywają. Gdyby woysko rewolucyonistów przed nami przeciągało, widzielibyśmy całe półki z Europejskich awanturników złożone. Niech powie Venezuela, skąd pochodziło 8000 żołnierzy, których kości po równinach ię rozrzucone, a z których ani ieden hiszpańskię nie znał mowy. Pichincha niech wyiawi, skąd przybyły owe dwa półki, które 24 Maia 1822 z rojalistami walczyły, a z których żołnierze wszyscy bez wyjątku, obcym mówili ięzykiem. Spuścimy zaśłonę na ten obraz, byśmy haniebniejszych ieszcze przedmiotów nie odkryli. Nie iest zamiarem naszym, na szanowane przez nas Rządy, o zgwałcenie praw narodów całą zwałać winę; pada ona na osoby prywatne, które z swęcy strony stały się ofiarą podstępnych a cheinowych spekulantów. Pada również na złośliwych i niecných pisarków, któ-

rych wzrok tak zaćmiony, iż 20,000 bitnego wojska w Peru doyrzeć nie mogą. Niech teraz *Times* zważy to wszystko, i wyrzeknie, który stronie słusznosc a który nierzetelnosc przypisać należy.

— Prezydent Rady Stanu i Minister Skarbu wydał (względnie wyborów) do swoich podwładnych następujący okólnik

Paryż 10 Stycznia 1824.

« Mości Panie! Gdy Król JMśc, wkrótce po mianowaniu mnie na Ministra Skarbu nakazał zebranie kolegów wyborczych w Departamentach pierwszy kolei, wskazałem naczelnym agentom mego wydziału, aby, jeżeli zechcą pozyskać moje zaufanie, przykładali się wszelkimi sposobami do wybrania Deputowanych, którzyby prawę monarchii i instytucjom które nam mądrość Króla nadała, istotnie przychylni byli; wezwałem ich także, aby w imieniu moim od swoich podwładnych takiegoż przyłożenia się zażądali. Zrozumiano poradę moją, i z ukontentowaniem otrzymałem świadectwo od władz pierwszych departamentowych, iż urzędnicy zależący od mojego Ministerstwa potrafili dopełnić swoich obowiązków i w każdym wydarzeniu okazali się godnymi służyć Królowi. »

« Teraz Mości Panie, gdy nastąpią powszechne wybory w całym królestwie, muszę WPanu znowu toż samo przypomnieć, abyś sam powtórzył słowa moje swoim podwładnym, iż oczekuję nowych dowodów gorliwości od wszystkich urzędników skarbowych. Może najwięcej do nich należy staranie (z względu na naturę ich urzędu), aby niszczyli *usiłowania złęy woli* i przykładali się dzielnie do zwycięstwa zasad monarchicznych. Niech więc przyłączają się do obrońców tronu i prawości, niech rozkrzewiają wszędzie przywiązanie do Króla, utrzymują ufność w Jego rządzie, umarzą obawy, niszczą przesady i błędy, a nakoniec niech uprzątaią uprzedzenia zaszczipione przez burzycieli i podżegaczy do nieporządku. Tym sposobem wesprą zamiary rządu, służyć sprawie Króla i Ojczyzny. »

Pewny jestem, iż WPan odpowiesz memu oczekiwaniu, i że iego podwładni zechcą gorliwie pójść za iego przykładem. Wiadomo jest tak im iako i WPanu, ile można rachować na sprawiedliwość rządu i zechciecie ze wszystkich sił waszych utrzymać i usprawiedliwić dobre dla niego chęci.

Pozdrawia W Pana przychylny mu
Józef Villèle.

— Nasza terażniejsza siła morską na morzu zachodnio-indyjskim, składa się z 4 okrętów liniowych i z 13 fregat.

— Nieporządne życie i nieszczęśliwa namiętnosc gry sprowadziły w tych dniach przed sąd kryminalny czterech studentów i aplikanta prawnego, obwiniętych o 26 kradzieży dowiedzionych, a o 19, przy których wszelkie okolicznosci rzucały winę na młodzińców. Sąd skazał jednego na lat 10 a trzech na lat 8 do ciężkich robót w kaydanach. Jeden z ostatnich usłyszawszy ten wyrok był tknięty tak gwałtowną słabością nerwową, iż żandarmowie musieli go z sali wyprowadzić.

— Zaczny Arcybiskup z *Bouges* wyraża się (w swojej odezwie nakazującej

publiczne modły na wyproszenie szczęśliwych wyborów) iak następuje: «Religia nie wdaie się w rozbiór i roztrząsanie przedmiotów ustalonych sankcją zwierzchności: staranie wzniesienia zasad budowy Państwa zostawia ona tym, którym nasz Pan i Bóg udzielił na to władzy, których on mądrością swoją napełnia i swoim światłem oświeca. Lecz Religii jest obowiązkiem wpaiać ludom uszanowanie i ufność ku swoim władzom, i modłami swoimi ściągac na nich łaskę i błogosławieństwo Nieba. Religia napomina ludy, by niepodawały tego w wątpliwosc (*ne plus mettre en problème*) co nosi cechę władzy by posłusznymi były ustawom krajowym, które opiekę nad sprawą wszystkich przyięły; nakazuje ona sługom swoim strzedz Wiernych od fałszywych nauk ludzi źle myślących, które, iak tego skutki dowodzą, do tego tylko zmierzają, aby zerwać węzeł zgody i iedności pomiędzy oltarzem i tronem. »

— Jenerał Porucznik Hrabia *Guillemot* wyjedzie z tąd w przyszłym miesiącu do Konstantynopola na objęcie urzędu Posta przy wielkiej porcie. Pomiedzy osobami które mu towarzyszyć będą wymieniają P. *de St. Sauveur* Adjuktka w departamencie Spraw zagranicznych, który odbył już kilka misy w Lewancie a teraz Wice Konsulem do Konstantynopola mianowany został.

— Wyszedł pod żagle z Brest 74ro działowy okręt *Trident* na d. 15 b. m. pod dowództwem Kapitana *Maurice* dla przewiezienia wojska do *Martyniki*. W tymże samym dniu wypłynął z tego portu do Brazylji Bryg *Lancier* pod dowództwem Hrabiego *Rossy* Kapitana fregatowego.

— Król pozwolił Kardynałowi Arcybiskupowi Tuluzy przyłączyć do swoich innych tytułów godnosc Opata Bazyliki S. Sebastiana w Rzymie, nadaną mu od Ojca S. iako znak szczególniejszy przychylnosci i zadowolenia Jego Ś.

— Dnia 21 b. m. przybyło z Tuluzy do banku francuzkiego 6 bryk nafadowanych wybitem złotem i srebrem wynoszącem 25 milionów, które przez P. *Rothschild* w tymże banku złożone zostały.

z LONDYNU 20 Lutego.

Wyprawa pod dowództwem Kapitana *Parry*, ma już około połowy Maia wyyść pod żagle.

— Rozpoczęto już kopanie włożysku Tamizy na miejscu w którym ma być wystawiony nowy most Londyński. Szalupa działowa mająca na swym pokładzie machinę parową jest bardzo czynna i okazuje zadziwiająca się pary. Wprzeciągu nie całej pół godziny wyciągnięto do góry windą na korbach żelaznych tyle piasku i kamieni, iż można było niemi 3 całe barki napełnić.

— Nowy sposób pokrywania okrętów miedzią, będzie dziś w Portsmouth doświadczany na wielu okrętach wojennych w przytomności P. *Humphry Davy*. Pod każdym rogiem blachy miedzianej przymocowana jest blaszka cynowa, aby za pomocą odjemnej elektryczności ochronić miedź od niszczącego działania soli.

— *Don Pedro* przyobiecał w odezwie swojej z dnia 16 Listopada r. z. Kon-

stytucją dla Brazylezyków a dnia 17 Grudnia ogłosił ją w Rio-Janeiro. Listy z téy stolicy pisane donoszą, iż ogłoszenie konstytucyi obiecané przez Cesarza połączyło wszystkie umysły i zaspokoilo głowy zapalone. Podług wiadomych ię artykułów, ciało prawodawcze złożone jest z dwóch Izb, z których iedna jest czasowa a druga dożywotna; ostatnia jest istotnie Izbą Parów, której liczba wynosi połowę członków drugiey Izby. Członków tych mianuje Król z potroynéy listy kandydatów podawanéy sobie przez rozmaite prowincye państwa. Cesarz zostawił sobie prawo nadawania tytułów szlachectwa, zwolywania i odroczenia ciała prawodawczego oraz rozwiązania drugiey Izby. Będą zgromadzenia prowincyjne złożone z 21 członków w wielkich prowincjach a z 13 w małych. Ustanowiony będzie Sąd przysięgłych po uchwaleniu kodexu kryminalnego. Konstytucya dozwala wykonywania obrządków wszelkim wyznaniom chrześciańskim; lecz Religia Rzymo Katolicka uznana jest za Religią Stanu.

— Podano już Parlamentowi budżet wojska. Ministrowie żądają 73,041 ludzi z których 22,019 mają być użyte w W. Brytanii, 20229 w Irlandyi 30,793 za obrębem połączonych królestw, (nielicząc w to 20,000 ludzi w służbie kompanii Wschodnio-Indyjskiey). W tę liczbę wchodzi 5 nowych półków Nro 95 do 99, które tylko 3,250 ludzi wynoszą.

— Pomiedzy 30 członkami opozycyi, głosującymi na ostatniem posiedzeniu, nieprzymawiając się bynajmniej, za mocą Lorda *Nugent*, znajdował się także *Robert Wilson*. *Courier* bierze z tego pohop do podziwienia swojego, iż *Sir Robert* (jeżeli mu ieszcze z grzeczności ten tytuł zostawić należy) poprzestał na milczącym głosowaniu; spodziewano się po nim iż złoży cały plik zawierający iego pochody iako kaprala milicyi w *Vigo*, iego odezwy do Portugalczyków i iego czyny z konstytucjonistami hiszpańskimi; nadewszystko zaś spodziewano się od niego wiadomości o tajemnych przyczynach które zrzędziły zwycięstwo Francuzów i zniweczenie zamiarów *Roberta* i całej radykalnéy bandy z gospody starego miasta.

— Wnioski Parlamentowe Pana *Hume* (względem wolnego wywędrowania artystów) mają na celu ważne zmiany w handlowym i rękodzielnicznym systemacie W. Brytanii. Żałujemy że P. *Huskisson* tak mocno wsparł tę mocę. Spodziewamy się iednakże, że ją nie upoważni Komitet i że ię nie przyymą obie izby parlamentu. Te niebezpieczne nowosci, tak iak wszystkie projekta tegoczesnej ekonomii politycznej, biorą swój początek z zasady ogólnej, że człowiek ma prawo używać swego przemysłu i talentów tam, gdzie dla siebie największą korzyść upatruie. Téy zasady zaprzeczyć nie można, lecz zastosowanie ię jest szkodliwe i mylne; ponieważ konieczne układy, prawa, obowiązki i powinności wykształconego towarzystwa, co chwila niezbytą przeszkodę założyć ię mogą. Jak żaden człowiek, nie może używać praw swoich i korzystać ze swego przemysłu ze szkoda innym, tak podobnie nie ma być dozwolone używanie praw prz-

rodzonych, w każdym przypadku, gdzie to użycie szkodzi sprawie powszechny i dobru ogólnemu. Jeżeli ograniczenie praw przyrodzonych, nie tylko jest słusznym, lecz nawet nieuchronnym dla opieki osobistych interesów, tym słuszniejsze i potrzebniejsze są ograniczenia, mające na celu opiekę praw towarzystwa.

Zapytania więc tyżącego się Emigracyi artystów i wyprowadzenia machin za granicę, nie potrzeba roztrząsać podług ogólny zasady, lecz podług iego szczególny zalety; nie ze względu stósunków z osobistymi interessami, lecz podług interessów Kraiu, i sumiennie mniemamy, że łatwo dowieść można iż wyprowadzenie machin i emigracya artystów bardzo iest szkodliwa handlowemu i rolniczemu przemysłowi narodu. (*Sun.*)

— Z żalem widzimy że mnię rozsądni przyjaciele uwolnienia Murzynów, w wielu miejscach królestwa zwołują zgromadzenia publiczne, w celu przedstawienia petycyi do parlamentu o zniesienie niewoli. Te środki zły skutek przynieść mogą. Dziewięć dziesiątych części osób na te zgromadzenia zwołiwanych, nie ma żadnego wyobrażenia o stanie obecnym niewolników w osadach, i o sposobach polepszenia ich bytu. — Powodnie niemi uczucie ludzkości; lecz rzeczy tak ważne nie należy roztrząsać nie posiadając wiadomości miejscowych, nie znając praw własności i bezpieczeństwa osób mieszkających w osadach. Każdy uczciwy człowiek powinien żądać zniesienia niewoli murzynów, lecz systemat oddawna zaprowadzony, nie łatwo można zmienić i innym lepszym zastąpić. Słyszeliśmy z jaką ostrożnością Król w tym względzie zdanie swoje oświadczył. Sprawa murzynów iest przedmiotem uwagi prawodawców, czyliż może być w lepszym ręku? Naszém więc zdaniem, zgromadzenia publiczne w tym względzie wcale są niepotrzebne. (*Courier.*)

— W Izbie niższy zażądał P. Maberly dnia 13 aby udzielona była wiadomość o czystych i ogólnych dochodach Irlandyi od 5 Stycznia 1791 aż do roku Zjednoczenia, z kosztami przychodu, stanem długi publicznego, i z rocznym etatem. Żądał także podobny wiadomości od tęży epoki aż do ustanowienia skarbu Anglii i Irlandyi. Tę propozycyę przyjęto.

P. Canning wyraził swój żal iż się na wczorayszy sessyi nie znajdował, gdy żądano, aby Izbie złożony został ogólny wykaz biletów bankowych w obiegu będących. Utrzymuje że Izba niema prawa żądać wyiawienia czynności banku tak jak niema prawa rozkazać kupcowi, aby iey złożył swoje książki handlowe. Nakoniec może oświadczyć, iż wszystkie bilety bankowe w obiegu będące, wynoszą przeszło dwadzieścia milionów F. szterlingów.

P. Grenfell oświadczył, iż iest przekonany przeciwnie, że Bank, jako publiczna ustanowa, powinien zdawać rachunki Parlamentowi i że stósonownie do tego, uczyni szczególny wniosek dnia 17stego tego miesiąca.

P. Western żada wniesienia projektu do prawa, mającego na celu porównanie sądów przysięgłych w Hrabstwach z sądami w stolicy. Dotąd wymagaia po nich tak znaczny majątku gruntowego, że znaczna część obywateli wyłączona iest od urzędu do którego wszelkie inne posiada przymioty.

P. Peel (*Minister spraw wewnętrznych*) oświadczył, że się nie sprzeciwia roztrząśnieniu tego bilu, lecz uważa ten przedmiot jako niezmiernie nie prawny. Rozumiał że nayrostopnię będzie, odesłać go do komitetu. To zdanie przyjęła Izba.

P. Martin doradzał wniesienie bilu, któryby rozciągnął opiekę prawa, od koni,

wołów i baranów, do wszystkich zwierząt. Byłoby przywoitą dla ludzkości rzeczą, położyć koniec okrucieństwu wywieranym częstokroć przeciw psom i kotom. Szanowny członek oświadczył, że widział ludzi tak dzikich, iż oblewali psów wodą wrzącą, a nawet wityrolem. Artykuł nowego bilu, powiększyłby karę na tych którzy źle się obchodzą z końmi i zwierzętami, umieszczając takowe postęпки w rzędzie przewinień. Czyliż to dostateczna iest, mówił P. Marten, kara 5 fun: szterl: opłaty i trzech miesięczny więzienie na ludzi którzy, *iak sam widziałem, konie ciągną na zarzacie się węgle i pieką ie na wolnym ogniu.* Izba postanowiła bill ten wzięść pod rozważę.

P. Martin zapowiedział także, iż ułożył drugi bil wyłącznie przeciw bitwom niedźwiedzi i innych dzikich zwierząt.

Minister spraw wewnętrznych, oddał sprawiedliwość uczuciu ludzkości szanownego członka, oświadczył że popierać będzie bill za zwierzętami domowymi, lecz co się tyczy drugiego, uczynił uwagę, że wprzód niżeli odejmiemy ludowi ten rodzaj zabawy, powinny wyższe stany dać przykład i wyrzec się zabaw podpadających zarzutowi okrucieństwa, iakoto: polowania i rybołowstwa, gdzie okrucieństwo łączy się z zdradą.

z MADRYTU 15 Lutego.

Król wydał dekret nakazujący założenie wielkiy drogi bitęy z Madrytu do Mallagi przez Karolinę i Granadę. Zbrodniarze skazani na galery są przeznaczeni do tęj pracy.

— Następujący wykaz może dać wyobrażenie podziału francuzkiego wojska okupacyjnego iaki w dniu 10 b. m. nastąpił: *Dywizya Madrycka*: w Madrycie 2 Półki strzelców konnych, 4 półki piechoty lin., i ieden Półk w Aranda niedaleko Madrytu; *Dywizya Kadycka*: w Kadyxie 2 Półki strzelców, 1 półk lekkiy piechoty i 4 półki piechoty liniowey. *Dywizya wyższego Ebro*: w Burgos i Vittoria po 1 półku strzelców konnych, w Santona i St. Sebastian po 1 półku lekkiy piechoty, w Tolozie, Pampelunie i Vittoria po 1 półku piechoty liniowey. *Dywizya Katalońska*: w Barcelonie stoi 1 półk strzelców kon., ieden półk huzarów, 1 półk lekkiy a 3 półki liniowey piechoty, w Figueras 1 półk piechoty liniowey. Z garnizonowego wojska było: w Madrycie 1 półk gwardyi Szwajcarskiy, a w miastach Kartagenie, Badajoz i Corunna po iednym półku piechoty liniowey.

z BARCELLONY 31 Stycznia.

Tutejsza Junta handlowa odebrała następujące urzędowe wiadomości: Jeneralny Kapitan wojska i królestwa Walencyi donosi pod dniem 24 b. m. iż na dniu 21 otrzymał od Rządu w Alikante depesze następujący treści: Dnia 19 zwinął tu wieczorem szwedzki okręt *Nordpolen* i oświadczył w swoim podaniu Juncie zdrowia iż od czterech dni opuścił Algier, że dnia 10 wypowiedzianą została woyna Hiszpanii, że konsul opuścił to miasto, że algierska eskadra złożona z 3 fregat, iedny brygantyny i ieszcze iednego okrętu woiennego wyszła pod żagle, i że dwie fregaty wkrótce za niemi wypłyną. Lubo tylko to doniesienie iest rękoymią pewności tego zdarzenia, przecięż wiadomość o niem udzielona została wdłuż brzegów, i przesłano stósonny rapport Królowi Jmci za pośrednictwem Ministra woyny.

z HAMBURGA 31 Stycznia.

Gazety tutejsze zawieraią następujący Artykuł: — J. A. Ramos Nobre, sprawujący interessa N. Króla Portugalskiego, podaje niniejszém do wiadomości

chnę że Król JMC. Portugalii, Brazylji i Algarwii, nie uzna i niedopelni bynamię umowy i warunków któreby Rząd istniejący teraz *de facto* w Rio-Janeiro zawarł w celu zaciągnięcia pożyczki, i że Król JMC. każdą ugodę tego rodzaju, na iakiejkolwiek by się ona rękoymi lub hy potece zasadzała, za nieważną, i nie była uważać będzie. Tenże sam Sprawujący interessa uwiadamia prócz tego: że drzewo Fernambouc, piasek złoty i drogie kamienie w Brazylji, są przedmioty należące wyłącznie do Korony Portugalskiy, i że J. K. Mość upominać się o nie będzie, gdyby ie sprzedano nie w imieniu, lub nie na rachunek Jego Rządu. Należy przeto uważać za nieprawny każdy Kontrakt pożyczki, w którymby dawano w zastaw przedmioty będące własnością korony i należące do J. K. Mości.

z WŁOCH 14 Lutego.

Diario di Roma z d. 7 Lutego, uskarża się na nieznośne mrozy w Rzymie panujące; okoliczne góry wysoko śniegiem w pierwszych dniach tego miesiąca pokryte były, ostry wiatr północny powiewał, a Termometr Reaumura o 5 godzinie rano na półtora stopnia pod punkt marznienia opadł.

— Przejeżdżał przez Rzym Xiążę Casse-*ro* przeznaczony do Madrytu na Posła od dworu Neapolitańskiego.

Od BRZEGOW NEKARU 21 Lutego.

Listy z Lewantu donoszą obszernię o nowych nieporozumieniach zaszłych pomiędzy Persyą i Portą, podług wiadomości z Alexandryi i innych stanowisk Egiptu. Nieporozumienia te przypisuią nieprzyjaznemu postępowaniu Baszy Bagdadu, który wojska perskie wezwał do ustąpienia z wszystkich prowincy tureckich, ieszcze nim pokóy przez obadwa mocarstwa został ratyfikowany. Gdy Persowie niechcieli zadosyc uczynić temu wezwaniu, napadł na nich Basza i do cofnięcia się przymusił. Skoro wiadomość o tēm doszła do dworu w Teheran, żądano od Porty iak nacyięzszego zadosyc uczynienia. Odpowiedź Dywanu niebyła ieszcze wiadoma. Rozszerzyła się wieść, iż Szach żadał wydania Baszy i wzbraniał się ratyfikować traktat zawarty w Erzerum, dopóki żądanie iego skutku nie otrzyma. (*L. d. B.*)

z FRANKFURTU 22 Lutego.

W tēj chwili odebraliśmy dziennik *le Spectateur Oriental* dochodzący do 15. Stycznia. Zbiia on wieść o wylądowaniu Greków do Scio, umieszczoną w Gazecie Powszechny, i w dzienniku *Constitutionnel*, równie iako i wylądowanie do Mytyleny ogłoszone w Gazecie Norymberskiy, zbiia nakoniec i wzięcie Caristo, które Odysseusz miał zdobyć szturmem 12. Grudnia, iak to twierdziła Gazeta powszechna.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Szkola dla dzieci ubogich cudzoziemców w Petersburgu.

Cesarz ALEXANDER nasz prawdziwy Oyciec, który wszędzie błogostawieństwo rosposciera gdziekolwiek wzrok swój obróci, nie tylko plan szkoły tēj zatwierdził raczył, ale nadto pięć tysięcy rubli na raz łaskawie darował, prócz tego trzy tysiące rubli co rok, to iest: na pensyę dla dozorey szkoły 2000, dla Nauczyciela 1000 rubli. Wzór szczerobliwosci Monarchy, mnóstwo innych osób naśladowało. Dnia 17 Października 1821 utworzono Szkołę: Komitet iey

ubolewał tylko, iż nie mógł przyjąć wszystkich dzieci, których się rodzice zgłosili. W roku 1822 było dzieci utrzymywanych kosztem towarzystwa 260. Z tych 42 oddano na naukę rzemiosł. Teraz jest w instytucie 50 dziewcząt, 150 chłopców; między nimi 149 Niemców, 23 Anglików, 12 Szwedów, 9 Finlandczyków, 3 Włochów, 2 Francuzów i 2 Żydów; 11 dzieci w szkole téj saméj całe wychowanie odebrać mają; prócz tego, jednego wziął do domu rzeczywisty Radca Stanu Wilson, a 13 iego szanowny Oyciec. — Rozkład Nauk w tym sposobie urządzony: Dziewczęta rano uczą się czytać i pisać, po obiedzie zajmują się ręcznymi robotami ich stanowi przyzwoitemi. Chłopcy uczą się czytać, pisać i rachować. Kształcą się po większej części na rzemieślników. Zasady moralności czerpią z Ewangielii, książki do tego celu nuyżyteczniejszy. Kto o pożytku tego zbawienego instytutu przekonać się pragnie, niech go w godzinach nauki rano między 9 i 12, po południu między 2 i 5 odwiedzi. Umieszczony jest w domu Rady Nadwornej *Kussowni kowa* nad *Moyką*, naprzeciw *Chrapowickiego* mostu.

(*Oteczest. Zap.*)

R E N.

Jedna z Gazet południowych Niemiec podaje następujące dokładne szczegóły o źródłach Renu. Na wschodniéj stronie góry *S. Gotarda* w *Szwajcaryi*, wśród szczelin *Sixmadunu*, po gruncie skalistym, z szumem spada *Ren*, iak gwałtowny lecz wszędzie przezroczysty potok, 13 do 15 stóp szeroki. *Rhein de Toma* nazywają go mieszkańcy doliny *Tawecz*. Mnóstwo strumyków bez nazwiska dodaie mu wody, przed złączeniem się iego z potokiem *Rhein d' Ursa*, którego kryształowe wody z lewego brzegu do *Rhein de Toma* wpadają. Przy *Chiamut* (czyt. *Szamat*) pod 26° 22' wschodniéj długości a 40° 39' północniéj szerokości, połączone strumienie (niekiedy w książkach i na mappach niewłaściwie niższym *Renem* zwane), główną są rzeką doliny *Tawecz*, choć i tu jeszcze podobniejsze potokowi z szumem po rozrzucanych na dnie iego kamieniach spadającemu, a który dopiero odtąd w kierunku północnowschodnim płynie, liczne w siebie strumyki i potoki zabierając. Sześć z nich właściwie odznaczone są imionami, a te są, z prawej strony: *Rhein de Magels*, *Rhein de Conera*, *Rhein de Mila*; z lewej strony: *Rhein d' Nalps*, *Rhein de la val Gierm* (*Dźyrm*), *Rhein de Straem* (*Strim*). Wody *Renu* zwiększa 11,853 wpadających doń ważniejszych potoków lub rzek; głębokość niejednolityna, przy *Düsseldorf* największa 51 stóp wynosi; największą szerokość przy *Neuenburgu* do 3000 stóp podają.

Essai critique sur l'histoire de Charles VII. i t. d. Uwagi krytyczne nad historią *Karola VII*, *Agnieszki Sorel*, i *Joanny d' Arc*, z portretami i *fac simile* ich pisma przez *P. Delort*, z napisem:

Prawda jest duszą Historii.

P. Delort czerpa przedmioty do dzieł swoich, zawsze z dzieł narodowych. Pomnaża to iego zasługi w oczach współziomków, a czas bezstronnie wszystkich umie-

szczający autorów, naznaczy *P. Delort* zaszczytne miejsce pomiędzy temi, którzy się wstawili przez badania równie zajmujące iak użyteczne.

Autor nasz tkięty nieprawdziwością historyków tegoczesnych, wziął sobie za powinność, wystawić czyny podług niezaprzeczonych dowodów. Widząc że kłeski rewolucyi rozproszyły, lub zniszczyły, największą część dawnych *Kronik* historyi naszej, a przekonany że w *Wieży Londyńskiéj* znajdują się szacowne do dzieł naszych pomniki, odkrył *P. Delort* mnóstwo wiarogodnych pism, które zniszczyły błędy, iakich się dopuścili Autorowie piszący o *Karolu VII*.

Praca ta wymagała długich i trudnych poszukiwań. Więc tém zaszczytniejszą jest dla nowego historyka i nadaie mu podwójne prawo do wdzięczności współziomków.

Francya na początku panowania *Karola VII*, niezliczone przewidywała nieszczęścia. Groźny *Regent Henryk VI* liczył iak Francyą w liczbie prowincyi angielskich, a *Monarcha* iéy co chwila obawiał się utracenia korony.

Od epoki wstąpienia na tron *Karola*, zaczyna historyk pracę swoją, przechodzi panowanie tego wspaniałego *Monarchy*, a żywa i świetna wyobraźnia iego nigdy nie wstępuje w scieszki błędu i fałszywego smaku.

Lecz ponieważ chwała tego pięknego panowania, jest po większej części dziełem *Kobiet*, i ten zaszczyt wyłącznie się im należy; więc *P. Delort* szczególniéj miał na celu, dać nam poznać bohaterki które ię wstawily; najpiękniejszy zapewne złożył im hołd, przypominając, że *Monarchią* wypadku tak bliską, ocaliło ich szlachetne natchnienie.

Przed rozpoczęciem opowiadania, dowodzi: że *Agnieszka Sorel* nie znała *Joanny d' Arc* i że dopiero po zgonie zaczęły bohaterki okazały się u dworu. Z tego twierdzenia sprawdzonego najważniejszymi dowodami, wynika, że cnotliwa *Marya d' Anjou* odwiodła *Króla* od zamysłu schronienia się aż do granic państwa, i że ona to, nie zaś *Agnieszka*, zrodziła w iego sercu szlachetną chęć odzyskania wzdartych prowincyi.

„W téj to Epoce, mówi autor, gdy *Francya* stroskana, była polem bitwy, miejscem okropności, okrucieństw, powstał jeden z tych nadzwyczajnych gieniuszów, które *Opatrzność* zsyła dla obudzenia szlachetniejszych uczuć w sercach *Władców*, wyrwania ich z miękkości i utwierdzenia chwycającego się tronu.“

Nie można było świetniejszym sposobem wystawić przybycia *Joanny d' Arc*. Lecz nie dosyć na tém, że téj wspaniałomyślnéj *Dziewicy* złożył *Autor* hołd uwielbienia, zniewaga iéy wyrządzona nie uszła iego pamięci; szlachetny *Historyk* narodową ożywioną sławą, naysprawiedliwiej i najsilniéj razem, powstał na takie osławienie enoty. „Nie przestają, mówi, dziwić się *gieniuszowi Woltera*; wyznajmy śmiało, że zhańbił swoje pióro wszystkimi niegodziwościami, których się dopuścił przeciw *Rycerce* czystéj i odważnéj, która przywróciła *Koronę* *Królowi* naszym, a może i nam wszystkim piękne *Imię* *Francuzów*.“

Nie będziemy się więcéj rozwodzili nad tém znakomitým dziełem; poszukiwać go będą wszyscy prawdy przyjaciele; szczupłość miejsca przymusza nas do zakończenia naszego rozbioru. Dodamy jeszcze, że styl *P. Delort* jest iasny, świetny i czysty; i że iego sposób pisania historyi i opierania się zawsze na niezaprzeczonych dowodach, zapewnia mu znakomite miejsce między dziełopisami naszymi.

(*Mon. Par.*)

ROZMAITOSCI.

— *P. Seguin* starszy, zajmował się pracą literacką o mostach, na drucie żelaznym zawieszonych; teraz ią właśnie ogłosił w *Paryżu* u *Xiegarza Bachelier*. Żądza nadania tak nowemu sposobowi budowy, największy pewności i zaręczenia, była przyczyną opóźnionego wydania: teraz gdy *P. Seguin* wrócił z *Anglii*, gdzie wielkie mosty na téj saméj zasadzie, choć w odmiennym nieco systemie, wykończone widział, gdy go wsparło zdanie *Rady* icentralnéj dróg i mostów, *Instytutu*, i przysięgłych sztuk znawców, ma iak za sobą pewną rękocymią, i może zjednać ufność w sposobie komunikacyj tak korzystnych pod względem ekonomiki, którego pożytki i trwałość *Rząd* uznał najpierwéj, bo upoważnił *PP. Seguin*, autorów nowego systemu, do okazania go w doświadczeniu przez wybudowanie wielkiego mostu na *Rodanie*, między miastami *Tain* i *Tournon*. (*Ob. Ner. 1. Mon. Warszawskiego.*)

— Podług dzienników z *Nowego Jorku*, znajdował się jeszcze w *Styczniu* b. r. *Paweł Xiążę Wirtemberski* w *Nowym Orleanie*. Przebywał prawie przez rok cały w puszczech zachodnich, zatrudniony iedynie badaniami naukowemi; płynął wzduż rzek *Mississippi* i *Missouri*, i poniósł największe trudy dla zbogacenia nauk swoiemi pracami.

— W *Monachium*, na posiedzeniu akademii Umiejętności, działu matematyczno-fizycznego, odbytém dnia 10 *Stycznia* b. r. czytano rapport o przybyłym transporcie przedmiotów historyi naturalnéj, które *Pan Kerpiński* przywiózł ze sobą z podróży swoiéj po *Brazylii*. — Uderzyło nas sławiańskie imie tego wędrownika. — Czyby to miał bydz potomek który z tych rodzin polskich co za *Jana III* w *Bawaryi* osiadły?

— Według wykazu ze spisów urzędowych wyiętego, umarło w *Wiedniu* w r. 1823. łącząc w to Szpitale: 3244 mężczyzn, 2806 kobiet, 2776 chłopców, 2334 dziewcząt, razem 11,160 osób, a więc 668 osób mniéj iak w r. 1822.

W *Styczniu* umarło 1125, w *Lutym* 933, w *Marcu* 1056, w *Kwietniu* 1202, w *Maiu* 1178, w *Czerwcu* 862, w *Lipcu* 767, w *Sierpniu* 877, w *Wrześniu* 882, w *Październiku* 773, w *Listopadzie* 725, w *Gru dniu* 780, osób.

Ze starości i zupełnego sił osłabienia umarło osób 796, na febrę nerwową i zgniałą 529, na gangrenę 737, na paraliż 582, na zapalenie płuc 66, na puchlinę wodną 1354, na dyareę 121, na suchoty płucowe 1567, na febrę trawiącą 1476, na zapalenie gardła 156, na ospę 92, przez nieszczęśliwe przypadki 112.

Z wymienionéj liczby r. p. 44 osób doszło wieku od 90 do 100, dwie do 100, iedna do 104, a najstarsza do 105 lat.

W mieście i na przedmieściach urodziło się i ochrzczono dzieci: 6585 płci męskiej, 6173 żeńskiej, ogółem 12,758; nieżywo na świat wydanych 392, a zatem urodziło się 313 dzieci więcéj, iak w r. 1822.

W stan małżeński wstąpiło 2468 par, a zatem 126 par więcéj niż w r. pr.

— Cała *Ameryka* ma około 36,073,130 mieszkańców, z których 22,000 przypada na mieszkańców w krajach bieguna północnego, 19,796,330 na północną *Amerykę*, 2,423,900 na *Indye* zachodnie, 13,829,100 na *Amerykę* południową, a 1800 na kraie bieguna południowego. Ilość *Europejczyków* wynosi około 13,500,000, *Indian* czyli *Amerykanów* 11,000,000; wolnych *kolorowych* 7,000,000 a niewolników *murzynów* 5,000,000. Corocznie przybywa 15,000 *Europejczyków*, i corocznie wprowadzają więcéj iak 50,000 *Murzynów*. (*Handl. Zeit.*)